Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
Nr. 256 | Kraków, niedziela 6 listopada 1927 | Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 398
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

# NAPRZÓD

## ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

W niedzielę dnia 6 listopada 1927 roku
jako w czwartą rocznicę
KRWAWYCH WALK LISTOPADOWYCH
odbędzie się

## UROCZYSTY POCHÓD
NA GROBY POLEGŁYCH ROBOTNIKÓW

**Zbiórka przed Domem Robotniczym przy ul. Dunajewskiego o godz. 9·30 przedpoł.**

RADA ZWIĄZKÓW ZAW. W KRAKOWIE. — OKRĘG. KOMITET ROBOTN. PPS.

## Pochód w dniu 6 listopada

—o—

**Zbiórka kolejarzy** o godzinie 8·30 rano przy ul. Warszawskiej przed Domem kolejarzy. Odmarsz kolejarzy na ulicę Dunajewskiego o godz. 9 rano.

**Organizacje z Podgórza**, zbiórka o godzinie 8·30 rano przed Domem Robotniczym w Podgórzu. Odmarsz na ulicę Dunajewskiego **punktualnie** o godzinie 9 rano.

**Organizacje z Borku Fałęckiego** przychodzą o godzinie 8·30 rano przed Dom Robotniczy w Podgórzu (plac Serkowskiego), poczem razem z organizacjami podgórskiemi o godzinie 9 rano udają się na ul. Dunajewskiego.

—ooo—

# Komedja z dramatycznem rozwiązaniem

Trzy razy w przeciągu ostatniego kwartału zebrał się Sejm, lecz ani razu nie mógł dojść do głosu. Zwoływano go to z rządowej, tj. konstytucją przepisanej inicjatywy, to na konstytucyjnie uzasadnione żądanie posłów — zwoływano na to, aby po kilku dniach lub godzinach czy nawet minutach zakończyć ten obowiązek gestem drażniącym, postępkiem antykonstytucyjnym, zuchwałością niesłychaną.

Rząd nie chciał współpracy Sejmu — oto proste wyjaśnienie tego, co się stało w lipcu, we wrześniu i ostatnio w dniu 3 listopada. Rząd nietylko nie uznaje zagwarantowanej konstytucją równorzędności władzy ustawodawczej z wykonawczą, ale stawia swą wolę ponad wszystkie przepisy.

Co tu zresztą mówić o konstytucji, o prawie, jeżeli można i musi się stwierdzić, że podstawy praworządności u nas rzeczywiście nie istnieją już od przeszło roku, od chwili, kiedy rząd wymusił na nastraszonym Sejmie pełnomocnictwa i zmianę konstytucji, robiące go panem sytuacji i to w wyższym daleko stopniu, aniżeli go te pełnomocnictwa i zmiany upoważniały! Niema u nas konstytucji, niema prawa, jest tylko rząd, który swą wolę uznaje za prawo, który chce, jawnie i wyraźnie chce, aby obok niego i poza nim nie było drugiego czynnika, wywierającego choćby najlegalniej przysługujący mu wpływ na prawodawstwo i kontrolę.

Przez rok rozgrywała się w Polsce komedja rządów absolutystycznych pod listkiem figowym dekretów i rozporządzeń, powołujących się śmiało i bezceremonjalnie na konstytucję. Każdy dekret zaczynał się od słów „na podstawie artykułu... konstytucji“, a był żywem zaprzeczeniem ducha tej tak niemiłosiernie kaleczonej konstytucji; każde rozporządzenie powoływało się na jakąś ustawę, z której robiono płaszczyk dla okrycia samowoli.

A znalazły się w Polsce głosy i pióra, które to postępowanie „uzgadniały“ z prawem, ba — stawiały je jako wzór poczucia prawnego, swoiście pojmowanego. Co to znaczy, że ta ustawa, na którą ostatni dekret z 3 listopada się powołuje, jasno i niedwuznacznie zabrania **zamykania** sesji budżetowej — przecież rząd jej nie zamknął, lecz tylko **„odroczył“**; efekt jest tensam, bo w rezultacie sesja się nie odbędzie, Sejm budżetem się nie zajmie.

Ludzie robiący u nas opinję usiłują na różne sposoby tłomaczyć to postępowanie. Rząd nie chciał dopuścić do obrad Sejmu — dla jednych powodem jest chęć Sejmu położenia końca nierespektowaniu jego uchwał przez nieogłoszenie ich w „Dzienniku ustaw“, dla drugich powodem jest uchwała konwentu senjorów Senatu o zajęciu się uchwałą Sejmu o samorozwiązalności, dla innych znów możliwość, że Sejm przeprowadzi w toku dyskusji budżetowej dyskusję polityczną, która z natury rzeczy musiałaby wyciągnąć na światło dzienne nieprawoRządność, jaka u nas pod nazwą „rządów sanacyjnych“ istnieje. Co za sens ma wyszukiwanie takich czy wogóle jakichkolwiek powodów, kiedy jedynym powodem jest wola deptania demokracji, wola autokracji bez jej imienia lecz z czynów!

Niema w żadnem państwie parlamentu zasługującego na tę nazwę, któryby z taką pokorą nadstawiał kark pod wszystkie uderzenia, jak to robił Sejm polski w ciągu całego roku. Sejm, a w każdym razie najżywszy w nim wyraz demokratycznego poczucia: PPS, robił wszystko, aby ratować to, co jest istotnem dla istnienia Rzeczypospolitej. Rząd nie zwracał uwagi na tę obronę podwalin bytu państwa, obronę okupioną tylu ofiarami.

Kto chce poznać prawdziwe uczucia rządu wobec tej walki o naprowadzenie go na właściwą drogę, niech przeczyta sprawozdania pism sanacyjnych z czwartkowego „posiedzenia“ Sejmu. Posłowie w najwyższem wzburzeniu protestują przeciw odroczeniu sesji, p. Bartel z wysokości ławy ministerjalnej spogląda na to z uśmiechem. Oto „demokrata“, oto postępowy profesor, oto sam poseł, który ślubował przestrzeganie konstytucji! Oto charakterystyka jednego z aktorów — a może tylko statysty? — w tej grze, którą jedni biorą na wesoło, jako komedję rozgrywającą się na scenie państwowej, inni zaś odczuwają jako dramat bolesny.

Komedja skończona, widzów — bo na tę rolę skazano Sejm — odesłano do domu. Rząd odroczył Sejm do 28 listopada jako do końcowej daty jego prawnego istnienia, dając tym sposobem do poznania, że Sejm ten już nie będzie zwołany. Jaka jednak pewność, że rząd, uniemożliwiając temu Sejmowi wykonywanie jego funkcji do ustawowego terminu, rozpisze w przepisanym terminie nowe wybory i przeprowadzi je w przepisanym 90-dniowym terminie? Czy miałby rząd prowadzić tę całoroczną walkę **tylko przeciw temu Sejmowi, czy przeciw Sejmowi wogóle?** A nuż przyszły Sejm, gdy zostanie wybrany na podstawie obowiązującej obecnie ordynacji wyborczej, będzie miał w głównych zarysach tosamo oblicze i będzie chciał bronić demokracji?

Droga jest wolna — do wszystkiego. Nie są wyrazem rządu względnie głowy rządu te pisma, które udają, że znają jego cele i zamiary, ale są wyrazem tych sfer, które z góry uznają za dobre, za mądre, za konieczne wszystko to, rząd zrobił i jeszcze kiedykolwiek zrobi. Zachęcają go też do robienia tego, co w ich mniemaniu jest wskazanem dla umożliwienia rządowi kontynuowania walki z parlamentaryzmem z widokami na końcowe zwycięstwo.

A druga strona? Druga strona to ludzie, którzy, dopomógłszy rządowi w dostaniu się na siodło, nie chcą dostać się pod kopyta, ponieważ poczuwają się do obowiązku obrony państwa przed degradacją i rozkładem.

Druga strona — to klasa robotnicza, która nie jest przywiązana do tego czy innego Sejmu, ale **do instytucji potrzebnej państwu do życia.** Jeżeli odroczenie Sejmu ma być zapoczątkowaniem akcji wyborczej, to klasa robotnicza do tej akcji zabierze się z zapałem i siłą, jaką zawsze okazywała, gdy chodziło o obronę praw ludu.

# Posłowie o odroczeniu Sejmu

### WICEMARSZAŁEK TOW. DASZYŃSKI

Rząd nie chce pracować z obecnym parlamentem. Po uchwaleniu budżetu na r. 1927/28 rząd z jednym tylko przypadkowym wyjątkiem (ustawa o zapomogach dla rodzin rezerwistów) nie dopuścił do uchwalenia ani jednej ustawy. Uchwałę zaś Sejmu w sprawie dekretu prasowego (art. 44 konstytucji) rząd zlekceważył.

Zmuszony wyraźnym przepisem konstytucji do przedłożenia budżetu Sejmowi, nie mogąc w myśl przepisów konstytucji zamknąć sesji budżetowej, chwycił się obecnego środka i odroczył sesję do końca kadencji Sejmu. Pociągnięcia swoje robi rząd obecny wobec parlamentu w tak „sensacyjny“ sposób, że wywołuje **zupełnie zrozumiałe oburzenie** wśród zwołanych posłów i **absolutny zamęt pojęć w kraju.** Najzabawniejszą rzeczą w wczorajszem zdarzeniu jest dostarczenie przez rząd na pół godziny przed odroczeniem sesji żądania dodatkowych kredytów do budżetu bieżącego z prośbą min. skarbu Czechowicza o rozpatrzenie tych kredytów w przyśpieszonem tempie!!! Jak wygląda p. minister skarbu w świetle zarządzenia swego własnego rządu?

Termin odroczenia, dzień 28 listopada, mógłby wskazywać na to, że męczarnie pomajowe polskiego parlamentu w dniu tym skończą się według przepisów konstytucji. **Daleki jednak jestem od twierdzenia, że tak będzie** i że wejdziemy wreszcie w okres wyborów w którym społeczeństwo zadecyduje o składzie drugiego zwyczajnego Sejmu.

### POSEŁ TOW. DR. DIAMAND

Zarządzenie rządu nie było dla mnie żadną niespodzianką, gdyż rząd systematycznie wszystko czyni, ażeby parlament, a z nim parlamentaryzm poniżyć.

„Wszechwładza rządu“ nie może znać przeszkód w ustawach i dlatego wszelkie powoływanie się na nieprawność nie może mieć żadnego znaczenia. Uważam, że działanie rządu — muszę się wyrazić bardzo ostrożnie — **kruszy podstawy państwa.** Nie mogę sobie przedstawić, ażeby tego rodzaju naigrawanie się z prawa ktokolwiek mógł uważać za zgodne z interesami państwa.

### PREZES ZPPS TOW. DR. MAREK

Krok rządu uważam za **bezwzględną lekkomyślność,** zwłaszcza, że preliminarz budżetowy miał zapewnioną większość dla odesłania go do komisji celem merytorycznych narad.

Z punktu widzenia państwowego zarządzenie rządu przedstawia się jako niczem niewytłumaczone **lekceważenie ciała ustawodawczego,** ale nasuwa przypuszczenie, jakoby sam rząd, rzekomo silny, robił igraszki w swoich posunięciach. Pocóż bowiem rząd zwołał tę sesję budżetową i poco **nadużył powagi prezydenta Rzplitej** dla zwołania sesji, którą niebawem odroczono?

### PPS NIE PROWADZI ROKOWAŃ O BLOK WYBORCZY

Jedna z agencyj telegraficznych podała wiadomość z Paryża o rzekomo mającym nastąpić bloku wyborczym PPS, „Wyzwolenia“ i Stronnictwa Chłopskiego. Uważamy za potrzebne stwierdzić, że **PPS żadnych rokowań o blok wyborczy ze Stronnictwem Chłopskim nie prowadziła i nie prowadzi,** ani razu też na żadnem zebraniu partyjnem nikt wniosku w tym kierunku nie zgłaszał.

### BLOK MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH?

Jak zapewniają, rokowania o utworzenie bloku mniejszości narodowych przy wyborach parlamentarnych są na ukończeniu. Do bloku weszłyby grupy następujące: sjoniści i część ortodoksów, nacjonaliści ukraińcy (Undo), grupa białoruska poś. Jeremicza (Selanskij Sojuz), nacjonaliści niemieccy. Pewne trudności powstały w ostatniej chwili pomiędzy sjonistami a „Undowcami“ w związku z procesem paryskim Szwarcbarta.

## Wzrost drożyzny w październiku

**Warszawa (PAT).** Komisja do badania zmian kosztów utrzymania ustaliła, że koszta utrzymania w Warszawie w okresie od 16 do 31 października w porównaniu z okresem od 16 do 30 września **wzrosły o 1%.**

## Z dnia

### MIESZKANIE, GABINET I AUTO

Między 20 a 25 bm. oczekiwany jest przyjazd do Warszawy „obserwatora“ amerykańskiego p. Deweya. Taki potentat musi być odpowiednio ulokowany, to też trudami i — kosztami dzielą się państwo i Bank polski. Państwo daje mieszkanie i auto, Bank zaś gabinet do pracy. Mieszkanie dla byłego amerykańskiego wiceministra nie może być bylejakie; słychać też, że państwo wynajęło na ten cel cały pałacyk przy alei Ujazdowskiej, niewiadomo tylko, czy z urządzeniem czy bez. Prościej i taniej wypadł udział Banku: „tylko“ trzy pokoje w gmachu bankowym przerabia się na gabinet i poczekalnię dla p. obserwatora.

Dobrze będzie się działo p. Deweyowi w Polsce, zapewne lepiej niż w Ameryce. Jeżeli prezydent Stanów Zjednoczonych pobiera 50 tysięcy dolarów rocznej pensji, ileż może pobierać wiceminister? U nas co innego. Niewiadomo wprawdzie, ile p. Dewey za swą funkcję otrzyma, w każdym jednak razie znacznie więcej niż u siebie w domu. Przy tej okazji przypominamy sobie, że takiż kontrolor na Węgrzech p. Jozua Smith całe otrzymane honorarjum w sumie 40 tysięcy dolarów ofiarował dla biednych w Budapeszcie.

# Niezwykły sposób czczenia rocznicy w Rosji sowieckiej

### Zajadłe porachunki z opozycją

Nie można powiedzieć, ażeby szczęśliwie obrały naczelne władze sowieckie moment zadania ciosu opozycji, istniejącej w łonie partji bolszewickiej: obchody rocznicowe 10-lecia rewolucji i represje...

W początkach bolszewizmu można było wymawiać jedno nazwisko: Lenin — jego postać wybijała się na czoło, jego wola mogła uchodzić za wyrocznię w kwestjach spornych. Ale, jeżeli się nie poprzestawało na jednem nazwisku, to tuż za Leninem pojawiało się nazwisko Trockiego, jako najbardziej po nim reprezentatywnej osobistości.

Pisaliśmy już o tem, jak Trocki został wyrzucony z III Międzynarodówki, a potem z Komitetu centralnego sowieckiej partji komunistycznej. Nie jest rzeczą naszą ustalać, który kierunek bolszewicki więcej ma słuszności: czy opozycjoniści, którzy podjęli krytykę gospodarczej i zagranicznej linji politycznej dziś rządzących — Stalina i jego zwolenników, czy też stalinowcy. Natomiast można bezwarunkowo podkreślić **brutalność i bezwzględność**, z jaką się spotkał Trocki, jeden przecież z wybitnych założycieli rosyjskiej republiki komunistycznej — były komisarz wojny za administracji Lenina. Zresztą — nie tylko Trocki, ale i wielu innych, którzy w dziejach rosyjskiego bolszewizmu ważną odegrali rolę.

Bolszewizm wykosił dokoła siebie wszelkie inne stronnictwa: nie mówimy o burżuazyjnych; nie oszczędził on i socjalistycznych.

Na placu triumfalnie został sam. Czy w takich warunkach ma obecna grupa rządząca jakiekolwiek prawo moralne do zamykania ust wszelkiej dyskusji do wymagania dla **siebie**, dla **swoich osób** niemego posłuchu?... Niema chyba najmniejszego powodu do takiego zaostrzania dyscypliny partyjnej, skoro wszyscy przeciwnicy bolszewizmu pokonani i steroryzowani — odsunięci od wszelkiego **głosu** w sprawach państwowych. Nikt nie może zarzucić Trockiemu, Zinowjewowi czy innym wybitnym działaczom, którzy krytykują obecny kurs polityki stalinowców, że ta krytyka może wypaść na korzyść współzawodnikom bolszewików: współzawodnictwa bowiem, gry różnych sił, takiej, jaka istnieje w państwach o ustroju parlamentarnym, tam niema.

Więc **wewnętrzną dyskusję** tłumią poprostu pięścią ci, którzy mają w danej chwili pięść władną. Zmuszają opozycję do form konspiracyjnych, do porozumiewania się za pomocą tajnych druków. To nadaje całemu sporowi charakter **urażonych ambicyj**, wyzyskiwania władzy dla **pognębienia osobistych przeciwników**.

Skoro zaś obecni sternicy bolszewiccy weszli na drogę represyj, nie zatrzymali się na usunięciu z instytucyj partyjnych — kierowników opozycji z zagrożeniem, że zostaną wydaleni i z partji, lecz swoje represje zaciągnęli tak szeroko, iż **dotykają niemi i robotników**, którzy się opowiedzieli za opozycją.

Dochodzi nas np. wiadomość, iż w fabryce obuwia w Dniepropietrowsku zlikwidowano grupę opozycjonistów tak bezwzględnie, że **wydalono ich z partji i z pracy**.

Sądząc z nazwisk: Kojfman, Rubińczyk. Lipszyc. Katz, Frajberg, Gurewicz itp. ofiarą tej nagonki stali się robotnicy-żydzi.

Czyżby to miała być zapowiedź metody, polegającej na tem, ażeby wyrzucać na bruk robotników „nieprawomyślnych" z punktu widzenia już nie bolszewizmu, lecz obecnych władz bolszewickich?

Z różnych miast donoszą o „oczyszczaniu" partji przez okręgowe komisje kontrolujące, oczyszczaniu, przy którem usuwa się stronników Trockiego.

# Zakończenie kongresu austrjackiej socjalnej demokracji

W trzecim dniu zjazd wysłuchał referatu tow. Elderscha o „polityce socjalnej" i uchwalił poszczególne wnioski i rezolucje. Jedna z nich zwraca się przeciw **„komitetowi jednolitego frontu związków zawodowych"**, jako **placówce komunistycznej**, która raczej służy rozbijaniu ruchu robotniczego, niż jego jedności; dlatego należenie do tego komitetu, jakoteż branie udziału w organizowanych przezeń wycieczkach do Rosji nie da się pogodzić z należeniem do partji. Przeciw tej rezolucji wystąpił jeden tylko członek partji, który w ostrych słowach bronił współpracy z komunistami i wyjazdów do Rosji. Wywołało to burzliwy sprzeciw większości. Tow. Bauer oświadczył, że dopóki komuniści zwalczać będą międzynarodówkę socjalistyczną manewrami taktycznemi „jednolitego frontu", dopóty niemożliwym jest jednolity front międzynarodowej klasy robotniczej. Rezolucję ostatecznie uchwalono jednomyślnie.

Następnie uchwalono na wniosek tow. Seitza następującą rezolucję: „Partja socjalno-demokratyczna **uratowała Austrję od wojny domowej w czasach przewrotu**, mimo, że w okolicznych państwach lała się krew strumieniami. Burżuazja pod wodzą prałata Seipla uprawia politykę, która zaostrza przeciwieństwa do tego stopnia, że walka gospodarcza i polityczna grozi przekształceniem się w otwartą wojnę domową. Socjalna demokracja już w programie linckim uznała za dopuszczalną — w historycznie określonych warunkach — **przejściową współpracę klas w formie rządu koalicyjnego lub w innej formie**. Ale jak długo partje burżuazyjne lekceważyć będą partję socjalno-demokratyczną, **koalicja jest wykluczona**. Zjazd stwierdza, że rząd ks. Seipla nietylko zagraża gospodarczym, społecznym i kulturalnym interesom klasy robotniczej, ale i pokojowemu demokratycznemu rozwojowi republiki. Partja wzywa wszystkich, którzy chcą zapobiec wojnie domowej i zapewnić ład, którzy chcą, by nieunikniona w społeczeństwie kapitalistycznem walka klas nie skończyła się katastrofą, natomiast, aby była prowadzona w formie walki idei na gruncie demokracji, tych wszystkich partja wzywa **do wspólnej z klasą robotniczą walki, celem obalenia obecnego rządu bloku mieszczańskiego"**.

Po załatwieniu pozostałych punktów, wyborów władz i innych, zjazd zamknięto.

—ooo—

# Uroczysta Akademja

ku czci robotników poległych na ulicach Krakowa dnia 6 listopada 1923 roku, odbędzie się **jutro**, w niedzielę 6 listopada w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5 II p. o **godzinie 4 popołudniu**.

Program akademji podany zostanie w numerze jutrzejszym.

# Historja jednej piosenki

Konfiskaty, któremi tak obficie szafuje zwłaszcza warszawski komisarz rządu — nie pozwalają należycie zorjentować się, czem podczas przechadzki bielańskiej uczuł się tak dotknięty kardynał Kakowski?

Podobno tylko piosenką... To potwierdzać się zdaje i odpowiedź „Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej", którą, broniąc się przed zarzutem kłamliwości, uczynionym jej w komunikacie urzędowym, agencja ta przesłała dziennikom.

Oświadczywszy mianowicie, iż jej relacja, wydrukowana w prasie klerykalnej „odpowiada całkowicie prawdzie", dodaje: „Tendencyj wewnętrznych **śpiewających żołnierzy** nie przesądzamy".

10 miljonów ludzi legło na pobojowiskach podczas wojny światowej. Z taką funkcją armij kler chrześcijański bez różnicy języka i wyznania nie tylko się godzi, ale wszędzie godłem Chrystusa błogosławił wyruszających na krwawe żniwo — paroletnie.

„Melodje" bitew — od ryku dział począwszy, a kończąc na jękach rannych — to co innego... Za to, z jaką zgrozą wyraża się prasa klerykalna o piosence!

Gorliwie-klerykalna, endecka „Gazeta Warszawska Poranna", pisze n. p.:

> Tło sprawy, o której ze zrozumiałych powodów pisać trudno, jest **tak bolesne**, że wywołało w najszerszych warstwach stolicy **ogromne poruszenie**. Wyrazem tego były między innemi liczne **wizyty, karty i listy**, złożone w hołdzie J. E. ks. kardynałowi Kakowskiemu w dniu wczorajszym.

Szkoda, że ci „liczni" pobożni, którzy w pałacu biskupim składali kondolencje, nie poznali przed tem głośnej sztuki — granej przecie w Warszawie, a znanej i Krakowianom: „Proboszcz wśród bogaczy". Możeby tak nie tragizowali „sprawy" piosenki... Tembardziej, że samo źródło owego klerykalnego alarmu, ta „Katolicka Agencja", bynajmniej nie twierdzi, ażeby rozmyślnie miano uchybić kardynałowi, ażeby żołnierze, poznawszy go, zaintonowali mu na złość jakąś pieprzną piosenkę; „nie przesądza", iżby to było tendencyjne.. Przypadkowe spotkanie, przypadkowa piosenka, a tyle hałasu wszczyna prasa klerykalna!

**W rocznicę krwawych walk listopadowych**
polecamy broszurę
**MARJANA PORCZAKA:**

## „Walka robotników z reakcją w listopadzie 1923 r."

Cena egzemplarza 20 gr. Do nabycia w sekretarjacie OKR. PPS., Kraków, ul. Dunajewskiego 5. II p.

# Łańcuch prasowy Naprzodu

—o—

Wezwany przez tow. B. Jaroszewskiego składam 5 zł. na fundusz prasowy „Naprzodu" i wzywam tow. **Salwińskiego i Zaporowskiego** do złożenia takich samych kwot.

**Łachecki Marcin.**

Składam na fundusz prasowy „Naprzodu" 5 zł. i wzywam tow. **Bożka, Malinowskiego Walentego, Hałonia Piotra, Jankowskiego Eug. i Tomala Emila** do złożenia podobnych kwot i wyznaczenia następców. **Michalec J.** (Skawina).

# Sport robotniczy

## Sekretarz Międzynarodówki tow. Silaba i tow. Pasza o sporcie robotniczym w Polsce

Tow. Silaba, sekretarz Międzynarodówki sportowej i tow. Pasza, sekretarz czeskiej Delnickiej Telocwiecbnej Jednoty (D. T. J.) zapoznali się z naszym sportem robotniczym na kongresie w Warszawie. Jako fachowcy tej dziedziny udzielili nam szeregu cennych uwag, które nie powinny iść w zapomnienie w wychowaniu fizycznem robotników polskich.

— **Sport wasz jakkolwiek młody rozwija się doskonale** — powiada tow. Silaba — **organizacja kongresu i obrady dały nam dostateczną rękojmię sprężystości organizacyjnej ZRSS.** Widzieliśmy też w Warszawie ćwiczenia waszych klubów — **wypadły bardzo dodatnio.**

Nie obejdzie się jednak bez „ale". **Brak w polskich sportowych organizacjach robotniczych dyscypliny.** Bez niej mogą istnieć kluby mieszczańskie — nie wolno jednak, by kluby robotnicze były niekarne.

— W czem tow. widzi przyczynę niekarności?

— Sport wasz nie dużo różni się pod względem prowadzenia (nie pod względem idei i masy!!) od mieszczańskiego: cechą sportu mieszczańskiego jest „primadonna" sportowa, rekordzista czy t. p. to jest jego celem. **Celem naszym jest sport masowy** w odróżnieni od mieszczańskiego, a drużyna reprezentacyjna ma cel czysto propagandowy.

Aby wprowadzić sport dla wszystkich robotników, koniecznie **należy uprawiać gimnastykę masową,** którą u nas ćwiczą dziesiątki tysięcy, inne sporty na to nie zezwalają. **U was właśnie tej gimnastyki brak.**

— To prawda, jednakże wytłómaczyć się możemy **młodością** naszego ruchu. Wasz istnieje już dziesiątki lat. I gmina w Pradze zapewne jest robotniczemu sportowi przychylna?

— Gmina — odpowiada tow. Pasza, w której zwycięstwo zawdzięczamy olimpjadzie robotniczej, jak to stwierdził b. minister tow. Maisner, **już od lat udziela nam bezpłatnie sal. Nie płacimy nawet za opał i światło, jedynie opłacamy służbę.**

**W Krakowie, w radzie miejskiej musiał r. m. tow. Klemensiewicz wnosić interpelację, by Robotniczemu K. S. „Legji" udzielono sali, i to nawet nie pomogło!**

Czeskie stowarzyszenia robotnicze w ogólności, zdaniem tow. Paszy, są b. potężne. Świadczyć może o tem choćby **5 robotniczych pism sportowych posiadających ogólny nakład miesięczny 100 tysięcy egzemplarzy.** W tem jedno dla młodzieży, jedno dla instruktorów, jedno urzędowe, jedno turystyczne.

Bierzmy więc przykład od naszych sąsiadów!

**Feliks Gross.**

# Zjazd nauczycielstwa szkół powszechnych

Drugi dzień obrad rozpoczął się referatami sprawozdawczemi Zarządu głównego. Pierwszy referat o działalności Zarządu głównego w okresie sprawozdawczym wygłosił p. R. Tomczak. Do najważniejszych zagadnień, jakie stają przez Związkiem zaliczyć należy: **sprawę reformy ustroju szkolnego,** którą Zarząd główny spopularyzował w społeczeństwie za pośrednictwem setek wieców i broszur wydanych w nakładzie 100 tysięcy, sprawa **naprawy programów szkolnych,** która wiąże się z reformą ustroju szkolnego, była również przedmiotem prac specjalnej komisji przy współudziale profesorów uniwersytetu i fachowców z dziadziny pedagogiki; sprawa **uposażenia i obrony interesów materjalnych nauczycielstwa,** która była specjalnie ciężką w okresie sprawozdawczym ze względu na przykre konsekwencje ustawy „sanacyjnej" Stanisława Grabskiego. Cały szereg ostrych i uciążliwych przepisów tej ustawy zostało już zniesionych, a w dalszym ciągu Zarząd główny Związku czyni usilne starania, ażeby i pozostałe przepisy szkodzące szkolnictwu powszechnemu zostały zniesione; **pragmatyka służbowa,** w której było szereg artykułów niekorzystnych dla nauczycielstwa, została dzięki staraniom Związku zmieniona w dużym stopniu na korzyść nauczycielstwa; sprawy **emerytalne, pomocy lekarskiej, egzaminów nauczycielskich** i wszelkie inne podległe również stałej i konsekwentnej pieczołowitości Zarządu Związku. Nadto referent przedstawił wszystkie działy pracy Zarządu głównego, a m. n. całokształt **działalności wydawniczej Związku,** wzywając do organizowania **czytelnictwa prasy związkowej.** Mowę zakończył stwierdzeniem, że **Związek należy dziś do tych wielkich i twórczych organizacyj zawodowych, które w wyścigu pracy biorą pierwsze miejsca.**

Referat finansowy wygłosił skarbnik Związku p. Karol Makuch dając wyczerpujący obraz gospodarki finansowej Związku.

Oprócz referatów powyższych wygłosił jeszcze referat dyrektor **sanatorjum w Zakopanem** p. Tadeusz Malicki mówiąc, o sprawowaniu przez sanatorjum akcji samopomocy leczniczej. P. Aleksander Patkowski referował sprawę **oświaty pozaszkolnej i uniwersytetów regjonalnych.**

Po referatach wywiązała się rzeczowa dyskusja, w której zabierało głos szereg delegatów, i wyjaśnień i uzupełnień z ramienia Zarządu głównego udzielali referenci oraz inni członkowie prezydjum Związku.

Po południu obradowały komisje: wnioskowa, oświaty pozaszkolnej, gospodarczo-finansowa i komisja-matka. Wieczorem po obradach komisyj delegaci udali się do teatrów.

W czasie przerwy obiadowej prezydjum Zjazdu na czele delegatów udało się na plac Saski, gdzie na grobie „nieznanego Żołnierza" złożony został wieniec.

# Z życia robotniczego

### TATA CZUMA I MATKA DEMAGOGJA SPŁODZILI W FABRYCE LOKOMOTYW W CHRZANOWIE DZIECKO BEZ GŁOWY

Chrzanowska fabryka lokomotyw pomimo swego niedługiego istnienia, bo dopiero od roku 1922, zasłynęła już dość szeroko na szpaltach prasy, zwłaszcza pod względem stosunku do spraw robotniczych. Wszak do tej fabryki najpierwej i najłatwiej dostawała się wszelkiego rodzaju demagogja, zamierzająca stąd rozejść się na cały okręg przemysłowy. Zamiar ten rozbił się jednakże o granitową twardość tutejszej pracy organizacyjnej tak zawodowej jak i politycznej. Do fabryki lokomotyw, pomimo, że tam była założona klasowa organizacja związku metalowców i dość dobrze się poczynała rozwijać, przybył wielki twórca chemji **Czuma** a za nim jego chemiczni związkowcy Rozenzweig - Różycki, Brauła, Picz, Cupek ltd. Naturalnie taki skład czumowej chemji nie pozostał bezowocny. Pierwsze kwiatki tego posiewu widzieć się dały w dniach 1 maja br. na naszym wiecu, gdzie Brauła z całą zgrają rrrrrewolucjonistów wył jak opętany na Komisję Centralną, PPS, na Żuławskiego i Papugę. Wielu robotników dziwiło się temu bardzo, co się to właśnie stało? aż dopiero w dniu 23 października br. ci sami ludzie mieli możność zobaczenia noworodka spłodzonego przez tatę Czumę i mamę demagogję, bo oto na ten dzień rozesłano do różnych ludzi następujące zaproszenia:

„Zaproszenie. Pracownicy Fabryki Lokomotyw w Chrzanowie zapraszają JWP.... na uroczystość poświęcenia sztandaru i wbicia gwoździa pamiątkowego, który się przy niniejszem załącza. Uroczystość poświęcenia sztandaru odbędzie się dnia 23 października 1927 r. w kościele parafjalnym w Chrzanowie. Porządek uroczystości: 1) Godzina 6-ta rano — pobudka. 2) Godzina 8 rano — Zbiórka przed fabryką lokomotyw. 3) Godzina 8.45 rano — Pochód do kościoła na uroczystą Mszę święta. 4) Pochód ze sztandarem z kościoła do fabryki lokomotyw i wbijanie gwoździ. Komitet. Uwaga. Po uroczystości odbędzie się wspólny obiad. Pragnący wziąć udział w obiedzie zechcą wcześniej powiadomić o tem Komitet. Udział w obiedzie 2 zł. 50 gr.".

A więc „pracownicy fabryki lokomotyw"! Którzy? fizycznie czy umysłowo pracujący?Czy jakiś związek lub partja? Nikt się do tego noworodka dziś nie chce przyznać, ani tata Czuma ze swoją „lewicą", ani cicha jego sojuszniczka Partja Pracy! Podczas obiadowego toastowania dowiedzieliśmy się, że ten „sztandar" ma być dla takiej „organizacji", która wzniesie się ponad wszystkie dzisiejsze organizacje! Napewno tata Czuma nie spodziewał się takiego dziwoląga! Powinnością jednak było taty pomyśleć o tem, że kto wiatr sieje, burzę zbierać będzie. Robotnicy nietylko w fabryce lokomotyw w Chrzanowie ale w całym powiecie i Polsce wiedzieć powinni i dobrze to rozważyć, a następnie tatę Czumę z jego ukochaną mamusią demagogją ze swoich szeregów napędzić, ażeby nie płodzono więcej takich tworów bez głów. Z sztandarem fabryki lokomotyw do lamusa! Czerwony sztandar klasowych związków i PPS „płynie ponad trony", a tembardziej ponad bezgłowe płody taty Czumy!

### Z RUCHU ZAWODOWEGO WŚRÓD GÓRNIKÓW ZAGŁĘBIA KRAKOWSKIEGO

**Czumowców z konferencji wyrzucono za drzwi.**

W dniu 1 bm. odbyła się w Jaworznie konferencja Zarządów oddziałów CZG we własnym domu CZG. Na konferencji omawiano: 1) **Sprawę podwyżki płac w górnictwie i sprawę Kas Brackich.** 2) Sprawy związkowe. Konferencji przewodniczył przew. oddziału tow. Gęborski Fr., sekretarzował tow. Kołodziej. Referaty wygłosił tow. Papuga i Jura, w dyskusji zabierali głos tow. Ciołczyk, Skurzeński, Ziarko, Purat, Jamróz i Sobanek. Na powyższą konferencję przybyło także kilku przez Czumę zrobionych „lewicowców", jak Adamczyk, Kocemba, Czorny itd. Podczas dyskusji ci „lewicowcy" — zachowywali się wprost **bezwstydnie,** co widząc nasi towarzysze zaczęli tychże „lewicowców" uspokajać. Ponieważ jednak usłuchać i zachowywać się przyzwoicie nie chcieli, **zostali z sali obrad wyrzuceni na pole** i więcej do sali nie zostali wpuszczeni. Po wyrzuceniu czumowców obrady prowadzono wzorowo i podjęto kilka ważnych uchwał. Uchwalono też, aby na żadne zgromadzenia ani konferencje do domu CZG wszelkiego rodzaju warchołów nigdy nie wpuszczać.

Po zupełnem wyczerpaniu porządku dziennego i po wyborze Komitetu administracyjnego Domu CZG w Jaworznie, tow. Gęborski zamknął obrady okrzykiem na cześć CZG i PPS. **P. S.**

### 10-GODZINNY DZIEŃ PRACY W FABRYCE ZIELENIEWSKIEGO W SANOKU

Interes kapitalistów wymaga, aby jak najtaniej w jak najkrótszym czasie wykonać jak najwięcej roboty. A interes robotników wymaga, aby zawsze mieć robotę i jakie takie utrzymanie, o dobrem niema co na razie myśleć.

Otóż, jak jest w sanockiej fabryce wagonów „L. Zieleniewski Sp. Akc."? W roku 1926 przez całe lato roboty nie było, aż w październiku naraz zarządzono robić godziny nadliczbowe i tak się robiło aż do końca marca 1927 r. W roku 1927 od marca znowu niema roboty aż do października, tak, że robotnicy byli bez pracy po dwa, trzy i cztery miesiące.

W październiku 1927 znowu jest tyle roboty i taka pilna, że zarządza się godziny nadliczbowe. I tak robota trwa od 7 rano do 5'30 popołudniu z półgodzinnym odpoczynkiem, od 11'30 do 12 w południe. Więc **na dziesięć godzin pracy mają robotnicy pół godziny spoczynku.** A i to jeszcze nie wystarcza, bo dwaj panowie, którzy stoją na czele fabryki, przychodzą wraz z robotnikami i cały czas nad nimi stoją, żeby, broń Boże, który z robotników nie wyprostował sobie karku!

Podziwiać należy cierpliwość i wytrwałość tych robotników.

**A gdzie są ustawy i rozporządzenia o czasie pracy?** Tutaj one nie obowiązują. Nie zważa się, że jest w Polsce przeszło 117 tysięcy bezrobotnych, że dla tych, co dzisiaj pracują po 10 godzin, po kilku tygodniach czy paru miesiącach pracy już mieć nie będą, bo dla kapitalisty wystarczy, jak robotnik pracuje, zamiast całego, tylko pół roku, ale po 10 godzin dziennie z przerwą pół godziny!

I co dziwniejsze, że najrrrradykalniejsi lewicowcy, którzy tak gardłowali na pepeesowców, jako na ugodowców, **sami się godzą na tak straszny wyzysk robotników!**

### LOS STAREGO ROBOTNIKA

Zgłosił się do naszej redakcji pięćdziesięciosiedmioletni palacz browaru p. Goetza-Okocimskiego w Okocimiu, Adam Sukiennik, zredukowany w lecie br. po trzydziestupięciu latach pracy. Nie wchodząc w szczegóły, towarzyszące redukcji tego starego i spracowanego człowieka, **apelujemy do uczuć ludzkich szanownego dóbr p. Goetza, aby krzywdę wyrządzoną Sukiennikowi naprawił.** Cóż bowiem może począć stary człowiek, który po trzydziestupięciu latach uczciwej pracy znajduje się na bruku? Kto mu da pracę, w jaki sposób znajdzie on środki do życia?

—ooo—

# Czas odnowić przedpłatę na listopad

# Wiadomości polityczne

### TRAKTAT MIĘDZY POLSKĄ A AFGANISTANEM

Donoszą z Angory, iż poseł polski Wierusz-Kowalski i minister spraw zagranicznych Afganistanu, Gullam Dgeilasi, podpisali 3 bm. traktat przyjaźni polsko-afganistańskiej.

### PRZESILENIE W ESTONJI

Estoński minister spraw zagranicznych dr. Ackel podał się do dymisji. Jakkolwiek dr. Ackel jako motyw swego ustąpienia wysunął brak zdrowia, to jednak krok ten wywołał zdumienie. Koła polityczne nie widzą poważnej przyczyny, która mogłaby w obecnym momencie wytłumaczyć dymisję ministra, tembardziej że w tych dniach oczekiwane jest przybycie łotewskiego ministra spraw zagranicznych Cielensa dla przeprowadzenia ważnych narad.

### O PEŁNĄ AMNESTJĘ W ROSJI

W związku z zapowiedzianą amnestją polityczną w Rosji z okazji 10-lecia wybuchu rewolucji „Vorwarts" ogłasza ułożoną przez komisję Międzynarodówki Socjalistycznej listę więźniów politycznych, którzy z powodu przynależności do rosyjskiej partji socjalno-demokratycznej skazani zostali w drodze administracyjnej na długoletnie więzienie lub zesłanie. Lista ta, jak zaznacza organ socjalistyczny, nie jest wyczerpująca. Z dotychczasowych enuncjacyj o amnestji wynikać ma, że amnestja nie zostaną objęci wymienieni na tej liście więźniowie polityczni. „Vorwarts" zwraca się z gorącym apelem do sowieckiej partji komunistycznej, wskazując na konieczność uwolnienia wszystkich więźniów politycznych.

### CZĘŚCIOWA EWAKUACJA NADRENJI

We czwartek rozpoczęła się całkowita ewakuacja wojsk z miejscowości Dee. Ewakuowane oddziały będą umieszczone w Landau i Neusad. — Równocześnie 3 bataljony artyleryjskie przeniesione zostały z Dorrent do Treviru.

### PARLAMENT FRANCUSKI ZA UWOLNIENIEM POSŁÓW KOMUNISTYCZNYCH

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem komunistów, domagającym się uwolnienia ich towarzyszy przebywających w chwili obecnej w więzieniu. Wniosek o uwolnienie komunistów **przyjęto 264 głosami przeciwko 221.** W myśl tej uchwały przebywający w więzieniu w Sante deputowani komunistyczni Doriot, Cachin, Mary i Duclot zostali we czwartek wypuszczeni na wolność.

# Z ruchu socjalistycznego

### KRAKOWSKA KLASA ROBOTNICZA PRZECIW OBECNEMU RZĄDOWI

W dniach 17 i 18 października oraz 2 listopada br. odbywała się w Krakowie wspólna konferencja OKR PPS i Zarządów Związków zawodowych. O stanowisku klasy robotniczej wobec obecnego rządu referował tow. poseł Zygmunt **Żuławski**, uzasadniając zwłaszcza ostatnie uchwały komisji Centralnej Związków Zawodowych. W dyskusji zabierali głos tow. Malisz, Zathey, Ziffer, poseł Stańczyk, Moszczak, dr. Guntner, Przybyś i inni. Po końcowych wywodach referenta **jednomyślnie** uchwalono następującą rezolucję:

„Konferencja Zarządów Związków Zawodowych i OKR PPS w Krakowie, po wysłuchaniu referatu tow. posła Żuławskiego o stosunku klasy robotniczej do polityki obecnego rządu i przeprowadzeniu obszernej dyskusji, uchwala **swą solidarność z uchwałą Komisji Centralnej Związków Zawodowych.** Konferencja wyraża **pełne zaufanie Komisji Centralnej, Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu PPS i Klubowi posłów PPS".**

# SKŁADKI

**NA OFIARY 6 LISTOPADA.** Drożdżiewicz 5 zł., Koło miejsc. ZZK Oświęcim 63'10 zł., Michalec Józef 5 zł.

# KRONIKA

Kraków, 4 listopada.

**PRZENIESIENIA W GARNIZONIE KRAKOWSKIM.** Jak już donosiliśmy, w „Dzienniku personalnym" min. spraw wojskowych z 1 bm. ogłoszone zostały masowe przeniesienia i zmiany w korpusie oficerskim. W okręgu krakowskim zaszły między innemi następujące zmiany: szefem sądu wojskowego w Krakowie w miejsce przeniesionego w stan spoczynku płk. Bartika mianowany został płk. Mikołaj Kostecki, dotychczasowy dowódca 23 pp. Komendantem szpitala okręgowego w Krakowie mianowano w miejsce pułk. dra Krysakowskiego, który przeszedł na emeryturę, podpułk. dr. Ksawerego Maszadrę ze szpitala wojskowego w Modlinie, zaś mjr. dr. Henoch Mieczysław został komendantem 5 baonu sanitarnego w Krakowie, w miejsce przeniesionego w stan spoczynku podpułk. dr. Hackbeila. Szefem duszpasterstwa prawosławnego w DOK Kraków został mianowany kpl. ks. Konstanty Siemaszko. Do DOK Kraków na stanowisko referentów przydzieleni zostali: kpt. Władysław Huza z 3 p. s. p., mjr. Zygmunt Berling z 59 pp. na stanowisko szefa oddz. wyszkolenia, kpt. Franciszek Babirecki z 20 pp., kpt. Kazimierz Sambor z 27 p. a. p., mjr. Tadeusz Kucza z 24 p. a. p. na stanowisko ref. do nacz. lekarza weter.

Do PKU Kraków-powiat przydzielony por. Stanisław Wojtas z kadry dep. inżynierji, do PKU Kraków-miasto przydzielony został jako referent ewid. of. kpt. Marjan Henryk Kwiatkowski z 20 pp. Prócz tego nastąpiły liczne przeniesienia oficerów z pułków garnizonu krakowskiego do innych garnizonów i na odwrót.

**Z KOMISJI SKARBOWEJ RADY M. KRAKOWA.** Odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Dra Piotra Wielgusa posiedzenie sekcji skarbowej Rady miejskiej, na którem uchwalono pobierać w r. 1928 dodatki gminne do państwowego podatku od nieruchomości, do podatku od obrotu i świadectw przemysłowych oraz do państwowego podatku gruntowego w dotychczasowej wysokości. Nadto rozpatrzono sprawę udzielenia gwarancji gminy dla kredytów krakowskiej kasy targowej, celem ożywienia dowozu materjału rzeźnego do Krakowa.

**WIELKA WYSTAWA DROBIU, GOŁĘBI, KRÓLIKÓW, RYB W KRAKOWIE** urządzona będzie w dniach od 4 do 8 grudnia w ujeżdżalni i pawilonach koszar Henryka Dąbrowskiego przy ul. Zwierzynieckiej 26. Wystawa ta będzie piątą z rzędu tego rodzaju wystawą w Krakowie. Zgłoszenia eksponatów na wystawę przyjmuje Komitet tylko do 20 bm. Adres Komitetu wystawy — Kraków-Podgórze-Krzemionki.

**TAJEMNICZY WYPADEK KOŁO PARKU DR. JORDANA.** Wczoraj popołudniu znaleziono na deptaku koło Parku Dr. Jordana mężczyznę, liczącego około 30 lat, z raną dartą na głowie w okolicy kości ciemieniowej. Mężczyzna leżał w stanie bezprzytomnym. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził u nieznanego wstrząs mózgu, wskutek rany pochodzącej z pobicia i zarządził przewiezienie rannego do szpitala chirurgicznego. Identyczności rannego, ani okoliczności towarzyszących pobiciu nie zdołano stwierdzić.

**STRASZNY WYPADEK ROBOTNIKA PRZY UL. KARMELICKIEJ.** Pogotowie ratunkowe interwenjowało wczoraj popołudniu na ul. Karmelickiej l. 16, gdzie 38 letni Jan Kurlet, robotnik, został przygnieciony wozem ciężarowym. Doznał on zgniecenia klatki piersiowej i brzucha. Ofiarę wypadku przewieziono w beznadziejnym stanie do szpitala chirurgicznego.

**Z BRAKU POSADY — POPEŁNIŁ ZAMACH SAMOBÓJCZY.** W dniu wczorajszym zażył większą ilość weronalu Kalman Langer lat 33, farmaceuta. Zawezwany lekarz pogotowia, po zastosowaniu środków zaradczych, przewiózł desperata do szpitala. **Powodem zamachu był brak posady.**

**NAGŁE ZASŁABNIĘCIE W KOŚCIELE.** Zawezwano pogotowie rat. do Małgorzaty Wilnek zam. w Wieliczce, która zasłabła nagle w kościele Marjackim. Po udzieleniu pomocy przez lekarza pogotowia pozostawiono ją opiece domowej.

**ZDERZENIE DWÓCH SAMOCHODÓW.** W ul. Wadowickiej obok parku wojskowego kolejowego szofer samochodu Nr. 6660 Kazimierz Gołda, jadąc w stronę Krakowa został potrącony samochodem Nr. 6568, jadącym w stronę Borku Fałęckiego. Mianowicie samochód Nr. 6568 jechał bardzo szybko i w czasie mijania chwycił wachlarzem auto Gołdy, skutkiem czego Gołda chcąc uniknąć katastrofy skręcił swym autem w bok i wpadł z autem do rowu. Szofer auta Nr. 6568 po wypadku zbiegł.

**KRWAWA BÓJKA.** Wywiązała się bójka w ul. Krowoderskiej pod restauracją Feliksa Nawrockiego pomiędzy Garncarzem Stanisławem majstrem tapicerskim i jego towarzyszami a Władysławem Kędrą szoferem i drugim nieznanym szoferem. W czasie bójki Kędra doznał obrażenia głowy. Zawezwane pog. rat. odwiozło go do szpitala. Nazwiska sprawców bójki i pobicia Kędry są znane policji.

**OSZUSTWO.** Jawień Walenty, szewc, zam. ul. Niecała l. 7 zgłosił w policji, że jego terminator Antoni Dyląg dopuścił się na jego szkodę oszustwa w wysokości 150 zł. poczem zbiegł.

**FURA JABŁEK ZA FAŁSZYWE WEKSLE.** Stypuła Jan z Tarnawy Górnej zgłosił w policji, że sprzedał nieznanemu mężczyźnie furę jabłek wartości 225 zł., za którą otrzymał 2 weksle. Jak się później przekonano weksle są fałszywe.

**WORKI I ZŁODZIEJE.** Zauważył posterunkowy w ul. Podgórskiej 3 osobników, z których 2 niosło na plecach worki. Osobnicy ci na widok posterunkowego zbiegli porzucając worki, w których, jak następnie stwierdzono, znajdowało się po 50 klg. kaszy. Worki złożono na IV komisarjacie P. P.

**WŁAMANIE.** Pieczonka Marja, zam. ul. Wolska l. 11 zgłosiła w policji, że włamano się do jej mieszkania zapomocą wytrycha i skradziono jej garderobę, wartości 600 zł.

—ooo—

**VI TYDZIEŃ AKADEMIKA.** Sobota 5 bm.: Dancing premjowy w salach Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń (Florjanka), ul. Basztowa 8. Początek o godzinie 9 wieczór. Niedziela 6 bm.: Uroczyste nabożeństwo w kościele św. Anny, godzina 10 rano. Zawody lekkoatletyczne na boisku KS „Wisła", godzina 9'30 rano. Match footbalowy „Wisła" — Reprezentacja „W. U." na boisku KS „Wisła" o godzinie 11'30 w południe. Wielki koncert w sali „Sokoła" o godzinie 8 wieczór. Lotne koncerty w pierwszorzędnych kawiarniach krakowskich w godzinach wieczornych. Piątek 11 bm.: Match footbalowy „Cracovia" — Reprezentacja „W. U." na boisku KS „Cracovia" o godzinie 2'45 popołudniu. Sobota 12 bm.: Dancing premjowy w salach „Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń (Florjanka), ul. Basztowa 8, o godzinie 9 wieczór. Niedziela 13 bm.: Kiermasz w krytej Ujeżdżalni przy ul. Zwierzynieckiej, o godzinie 2 popołudniu. Lotny koncert w pierwszorzędnych kawiarniach krakowskich w godzinach wieczornych.

**LOTNE KONCERTY TYGODNIA AKADEMIKA** odbędą się jak corocznie, w pierwszorzędnych lokalach pod kierownictwem i przy akompanjamencie p. prof. Grodzickiej, ze współudziałem art. op. p. M. Mścisłowiewskiej i jej szkoły śpiewu. Koncerty te odbędą się w godzinach wieczornych 6 bm. w kawiarniach: „Esplanadzie", „Pavillonie", Pollera, „Teatralnej" i innych.

**POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI.** Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek 7 listopada o godzinie 5 popołudniu. Na porządek dzienny zgłoszono 16 prac.

**„Z MOICH WSPOMNIEŃ O WYSPIAŃSKIM".** Pod powyższym interesującym tytułem zapowiada Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B 39) na niedzielę 6 bm. o godzinie 7 wieczorem wykład znanego literata Jana Pietrzyckiego. Jest to pierwszy w Krakowie wykład o Wyspiańskim z okazji zbliżającego się 20-lecia śmierci twórcy „Wesela". Dziś w sobotę wykład prof. Uniwersytetu Dra Kazimierza Rouopperta p. t. „Z wędrówek po wulkanach dalekiego Wschodu" (z ilustracjami świetlnemi).

**Z KRAKOWSKIEGO KOŁA ZWIĄZKU INWALIDÓW.** Wybrany na II nadzwyczajnem walnem zebraniu Związku inwalidów wojennych Koła w Krakowie, Zarząd ukonstytuował się w składzie następującym: prezes Dr. Stanisław Prostak, wiceprezes Jan Widliński, sekretarz Dr. Michał Peret, zastępca sekretarza Mieczysław Kamiński, skarbnik Jan Babraj, zastępca skarbnika Leopold Ruła. Komisja rewizyjna: Stanisław Zachara, Wojciech Książek, Stanisław Mazurek, Jan Piszczek i Aleksander Biły. Sąd koleżeński: Andrzej Pełech, Józef Kapecki, Stanisław Koperny, Józef Wielgosz i Franciszek Bieleń.

—ooo—

## TEATRY I KONCERTY

**Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś i dni następne „Turandot". W niedzielę popołudniu „Fura słomy".

**OPERETKA „NOWOŚCI".** Operetka Waltera Bromiewskiego p. t. „Karnawał miłości" w obsadzie premjerowej grana będzie dziś w sobotę, jutro w niedzielę o godzinie 3'30 popołudniu po cenach zniżonych oraz wieczór o godz. 7'30. W poniedziałek teatr zamknięty.

**SASZA LEONTJEW,** jeden z najsłynniejszych tancerzy doby współczesnej, wystąpi poraz pierwszy dziś w sobotę 5 bm. w Starym Teatrze. Scena w Starym Teatrze otrzymała na produkcje baletowe nowe obramowanie kotarowe, a efekty świetlne udoskonalone zostały wedle wzorów zagranicznych. W niedzielę o godzinie 8 wieczorem odbędzie się drugi i ostatni „wieczór tańców" w wykonaniu Saszy Leontjewa.

**PORANEK HALUSI MOTYCZYŃSKIEJ,** 11 - letniej tancerki, odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godzinie 11 przedpołudniem w sali „Bagatela" ze współudziałem Wandy Szczepańskiej, pieśniarki, Olkusznika wirtuoza na harmonijce, Wł. Purchli, tenora i innych. — Bilety wcześniej do nabycia w handlu p. Rudnickiego, Linja A—B w cenie od 3 do 1 zł., loże po 15 i 12 zł.

**SCENA TOWARZYSTWA DOMU ROBOTNICZEGO W PODGÓRZU**, plac Serkowskiego 7, odegra w niedzielę 6 listopada br. „Śmierć Okrzei", sztuka socjalistyczna w 5 odsłonach. W przerwach koncert orkiestry robotniczej.

**OSTATNI KONCERT ARTURA RUBINSTEINA** odbędzie się nieodwołalnie we wtorek 8 bm. w Starym Teatrze.

**TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO** odegra w sobotę 5 bm. o godzinie 7'30 wieczorem i w niedzielę 6 bm. o godzinie 3'30 popołudniu komedję w trzech aktach p. t. „Panna w koszarach", zaś w niedzielę wieczorem o godzinie 7'30 poraz ostatni na ogólne żądanie sztukę w czterech aktach p. t. „Czartowska ława".

—ooo—

## Z Polski

**ZJAZD KONSERWATORÓW.** W piątek o godzinie 10.30 przedpołudniem w sali Rady miejskiej w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie drugiego zjazdu konserwatorskiego. Na zjazd przybyli minister Dobrucki, minister Niezabytowski, arcybiskup Ropp, wojewoda Sołtan, dyrektor departamentu ministerstwa oświaty p. Skotnicki oraz liczni delegaci i przedstawiciele sfer naukowych i artystycznych całego kraju.

**DEFRAUDANT POCZTOWY WYDANY POLSCE PRZEZ NIEMCY.** We czwartek o godz. 7.30 wieczorem władze niemieckie wydały w Bytomiu w ręce władz polskich asystenta pocztowego z Królewskiej Huty Karola Kesslera, który sprzeniewierzył 12 kwietnia b. r. kwotę półtora miljona złotych przeznaczoną dla oddziału Banku Polskiego i zbiegł do Niemiec. Kesslera przewieziono do Królewskiej Huty i osadzono w więzieniu. — Przed wydaniem władzom polskim usiłował on popełnić w więzieniu samobójstwo przez przecięcie żył, lecz przeszkodzono mu w tem. Za nieprawne przekroczenie granicy odsiedział Kessler karę więzienia w Niemczech.

**SZARFA Z WYZYWAJĄCYM NAPISEM NA GROBIE ELIGJUSZA NIEWIADOMSKIEGO.** — Grób mordercy pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Gabrjela Narutowicza wykorzystała jakaś obłąkana dusza do obrażającej majestat miejsca demonstracji. Wśród kilku wieńców na grobie Eligjusza Niewiadomskiego złożono jeden z pustym a patetycznym napisem: „Przechodniu, idź i powiedz Polsce, że w obronie Jej czci tutaj spoczywam". Wzburzona tą prowokacją publiczność sprowadziła policję, która szarfę z tym napisem usunęła.

**W POZNANIU POTANIAŁO.** Komisja wojewódzka do badania kosztów utrzymania stwierdziła, że koszta te w październiku zmniejszyły się o 0'63% w porównaniu z wrześniem.

**DWOJE DZIECI ŻYWCEM SPALONYCH.** — W Poznaniu, w mieszkaniu naczelnika stacji kolejowej Wojciechowskiego, wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padło dwóch jego synków: 11-letni Henryk i 7-letni Tadeusz. Chłopcy obdarzeni przez rodziców pokojowym aparatem kinematograficznym, chcieli przeprowadzić demonstrację i, aby nikt im w tem nie przeszkadzał, zamknęli się w jednym z pokoi. Zainteresował ich przedewszystkiem nakręcony zwój filmu, który wskutek zbytniego zbliżenia się do lampki zajął się, powodując silną detonację oraz poparzenie dzieci. Odgłos wybuchu oraz jęki usłyszała matka, która natychmiast pospieszyła na ratunek, nie mogła jednak dostać się do zamkniętego pokoju. Dopiero po dłuższej chwili wołania matki usłyszał Tadzio i przywlókłszy się do drzwi, otworzył je. — Oczom matki przedstawił się straszny widok: w kłębach dymu, unoszącego się z zapalonych mebli, ujrzała dwie żywe płonące pochodnie. Rzucono się na ratunek, przyniesiono koce, któremi zduszono płomienie, a nożycami rozcięto płonące ubrania. Równocześnie przybyła straż pożarna. Dzieci odwieziono do lecznicy, gdzie stwierdzono, że obaj chłopcy odnieśli bardzo poważne oparzenia na całem ciele.

**KUPCY ŁÓDZCY GROŻĄ STRAJKIEM Z POWODU ZBYT WYSOKICH PODATKÓW.** Kupcy detaliczni w Łodzi odbyli onegdaj bardzo burzliwe zebranie, poświęcone sprawom podatkowym i wzmożonej ostatnio akcji egzekucyjnej. Po dłuższych debatach postanowiono, że jeśli w najbliższych dniach Izba skarbowa nie przywróci sprawy ściągania podatków do stanu poprzedniego, to na znak protestu wszystkie sklepy w mieście zostaną zamknięte na jeden dzień. Co do terminu strajku protestacyjnego decyzja zapadnie w najbliższych dniach.

**SĄDY OKRADZIONE PRZEZ ZŁODZIEI.** Onegdajszej nocy włamano się do biur sądu powiatowego w Rymanowie, następnie do składowni tytoniu, mieszczącej się w tymsamym budynku, gdzie skradziono większą ilość tytoniu i papierosów. — W Brzozowie włamali się złodzieje do biur tamtejszego sądu, gdzie po rozbiciu kasy ogniotrwałej skradli 772 zł.

**NAGRODA LITERACKA GÓRNEGO ŚLĄSKA.** Nagroda literacka G. Śląska została podwyższona o 10.000 zł. i wynosić będzie 35.000 zł. Obecnie prowadzone są narady delegacji Związku zawodowego literatów z przedstawicielami Województwa Śląskiego co do ustalenia warunków i regulaminu nagrody literackiej.

**NIEUDAŁY RABUNEK.** We wsi Gruszka, w powiecie Mława, jakiś rabuś w mundurze wojskowym, uzbrojony w bagnet, wdarł się do mieszkania rolnika Józefa Piotrowskiego i grożąc zamordowaniem żonie Piotrowskiego, żądał wydania pieniędzy. Na scenę tę nadszedł do domu Piotrowski, który nie ulakł się bandyty i wyrwał mu bagnet. Bandyta zdołał zbiec.

—ooo—

## Z zagranicy

**WE FRYSZTACIE** na Śląsku czeskim po wyborach do rady gminnej nawiązano porozumienie między Polakami a Czechami. W wyniku porozumienia wybrano burmistrzem Czecha Krczmarza, pierwszym zastępcą burmistrza Polaka tow. **Sembola**, drugim zastępcą Niemca Tichego.

**GÓRA NA TORZE KOLEJOWYM.** Na linji kolejowej Bogumin—Koszyce tuż przy stacji Koszyckie Hamzy nastąpiło we czwartek wieczorem usunięcie się ziemi. Tor został zasypany masami ziemi i blokami skalnemi w wysokości pierwszego piętra domów. Budynek stacyjny ocalał. Nocny kurjer bogumiński zdołano w ostatniej chwili zatrzymać na sąsiedniej stacji. Ruch kolejowy został utrzymany zapomocą przesiadania się. Przerwa w ruchu normalnym potrwa najmniej tydzień.

**ŚLUB SIOSTRY EX - CESARZA.** W ratuszu w Bonn ogłoszone zostały oficjalne zaręczyny siostry byłego cesarza Wilhelma 60-letniej księżnej Schauburg Lippe z młodym Rosjaninem Zubkowem. Ślub odbędzie się 24 listopada.

**EX-DYKTATOR GRECKI BOI SIĘ OTRUCIA.** B. dyktator Pangalos, który znajduje się w więzieniu, ciężko zachorował. Odmówił on przyjęcia lekarza więziennego, ponieważ obawia się otrucia i obstaje przy tem, aby zawezwano z Aten jego własnego lekarza.

**ZALUDNIENIE TURCJI.** Wedle spisu ludności z 28 października br. liczba mieszkańców Turcji wynosi z wyjątkiem Stambułu więcej niż 12 miljonów. Ludność Stambułu oceniają na 800 tysięcy do 1 miljona, zaś ludność Angory na okrągło 75 tysięcy.

**POJEDYNEK ORKIESTR.** Mieszkańcy Aythe, położonego nad brzegami kanału La Manche, byli świadkami niefrasobliwego, bezkrwawego pojedynku, który odbył się z niepohamowaną zawziętością przeciwników, zaopatrzonych nie w szpady ani pistolety, lecz w trąbki, puzony, bębny i saksofony. Byli to członkowie dwu miejscowych orkiestr, które otrzymały zezwolenie na dawanie koncertów publicznych na głównym placu miasta. Magistrat, udzielając zezwolenia, nie ustalił jednak, w których dniach i godzinach każda z nich ma grywać. Jakby na przekór, obie orkiestry chciały wykorzystać pozwolenie w tym samym dniu i w tych samych godzinach, przyczem każda orkiestra usiłowała zagłuszyć drugą, popierana w tem przez własnych zwolenników, którzy ją podburzali, aby broń Boże nie ważyła się ustąpić. I tak słynny marsz Berlioza grano przez 90 minut bez przerwy, a narodowy hymn angielski doznał, ku radości monarchistów, tego samego losu. Dla braku tchu i oddechu obie orkiestry musiały zaprzestać pojedynku, gdyż inaczej zaczęłaby się pojedynek na... pięści. Wreszcie — mimo wakacyj — zwołano członków rady miejskiej, aby powzięli odpowiednie środki dla ochrony uszu mieszkańców tego sympatycznego miasteczka.

**WYBUCH BENZYNY.** W fabryce samochodów, położonej na przedmieściu Paryża, nastąpił wybuch 9.000 litrów benzyny. Dwóch robotników zostało zabitych.

**KŁOPOTLIWA PODRÓŻ.** Z Buenos Aires donoszą: Znany pisarz argentyński dr. Martines Zuwira, który uzyskał nagrodę 15.000 dol. wyjeżdża w podróż naokoło świata. W dzisiejszych warunkach nie byłoby w tem nic nadzwyczajnego, gdyby podróżnik ów nie zabierał ze sobą **całej rodziny**, składającej się z żony i 10-ga drobnych dzieci (od 1 do 15 lat). Prócz tego żywego bagażu p. Martiner Zuwira zabiera ze sobą 46 walizek. Na okręcie zamówił sobie „tylko" 7 kabin. Szczęśliwej podróży!



# Porządek pochodu 6 listopada

W pochodzie idziemy czwórkami. Każda organizacja wystawi straż porządkową. Przed pochodem będą sprzedawane czerwone gwoździki.

W pochodzie idziemy w następującym porządku:

1. Milicja PPS.
2. Sztandar partyjny i Orkiestra robotnicza.
3. OKR, posłowie, radcy miejscy, Rada wojewódzka, Rada zawodowa, redakcja „Naprzodu".
4. Tramwajarze z orkiestrą.
5. Organizacja urzędn. Kasy chorych, urzędnicy prywatni, pracownicy „Proletarjatu".
6. Metalowcy I. i II. grupa.
7. Kolejarze z orkiestrami.
8. Drzewni.
9. Pocztowcy.
10. Tytoniowi i organizacja kobiet.
11. Drukarze.
12. Użyteczność publiczna.
13. Kelnerzy i kucharze.
14. Budowlani.
15. Krawcy.
16. Piekarze i młynarze.
17. Bund.
18. Introligatorzy.
19. Fryzjerzy.
20. Magazyny wojskowe.
21. Prądnik Czerwony.
22. Chemiczni.
23. Skórni.
24. Dozorcy domowi i służba domowa.
25. Organizacje dzielnicowe.
26. Podgórze i Borek Fałęcki.

Milicja zbierze się o godz. 8 rano w sali Domu Robotniczego.

Tramwajarze zajmą się rozmieszczeniem organizacyj wokół grobu.

Towarzysze przybywajcie uczcić poległych!

# Przegląd gospodarczy

### Z TARGU PIĄTKOWEGO W KRAKOWIE

Na piątkowym targu płacono: Mleko zbierane 1 litr 25—30 groszy, mleko niezbierane 1 litr 35—40 gr., śmietanka słodka 1 litr 60—70 gr., śmietana kwaśna 1 litr 1'60—2 zł., masło zwyczajne 1 kg. 5—5'20 zł., masło deserowe 1 kg. 6'40—6'80 zł., ser krowi 1 kg. 1'10—1'30 zł., jaja kopa 13'50—14 zł., jaja sztuka 23—25 gr., kury sztuka 5—8 zł., kurczęta para 4—8 zł., kaczki żywe szt. 4—6 zł., kaczki bite szt. 2'50—5 zł., gęsi żywe szt. 10—12 zł., gęsi bite szt. 6—10 zł., indyki szt. 12—16 zł., jabłka kraj. kompotowe 1 kg. 50—70 gr., jabłka stołowe 1 kg. 0'80—1'20 zł., gruszki kraj. 1 kg. 1—1'40 zł., gruszki deser. 1 kg. 1'60—2'40 zł., brusznice 1 litr 1—1'20 zł., cytryny szt. 12—14 gr., orzechy kopa 1—1'20 zł., orzechy 1 kg. 2—2'60 zł., karp 1 kg. 4—4'20 zł., szczupak 1 kg. 4—6 zł., lin 4—4'50 zł., brzanka 1 kg. 5—6 zł., leszcz 1 kg. 5 zł., świnka 1 kg. 4—4'50 zł., wiślane drobne 1 kg. 2 zł., ziemniaki 100 kg. 8—9 zł., buraki 1 kg. 15—20 gr., marchew 1 kg. 15—20 gr., cebula 1 kg. 50—55 gr., czosnek 1 kg. 1'50—1'60 zł., kapusta biała kopa 3'50—6 zł., kalarepa 1 kg. 15—20 gr., kalafjory szt. 0'40—1 zł., pietruszka bez naci 1 kg. 30—35 gr., pomidory 1 kg. 1—1'20 zł., selery z nacią 1 kg. 15—20 gr., szpinak 1 kg. 50—60 gr., włoszczyzna 1 kg. 25—30 gr., chrzan 1 kg. 1'20—1'50 zł.

### KURS WALUT ZAGRANICZNYCH

**Warszawa**, 4 listopada (PAT). Londyn 43'41, 43'52, 43'30. N. Jork 8'90, 8'92, 8'88. Paryż 35'01, 35'100, 34'92. Praga 26'415, 26'48, 26'35. Szwajcarja 171'85, 172'28, 171'42. Włochy 48'725, 48'85, 48'60. Wiedeń 125'85, 126'16, 125'54.

### BEZPOŚREDNIE TARYFY KOLEJOWE POLSKO - ROSYJSKIE

**Gdańsk**, 4 listopada (PAT). Z dniem 1 listopada weszły w życie bezpośrednie taryfy osobowa i pakunkowa pomiędzy Polską a Gdańskiej z jednej a Rosją sowiecką z drugiej strony.

### BOGACTWA AMERYKI

**Waszyngton**, 4 listopada (PAT). Wedle cyfr ogłoszonych przez departament stanu wewnętrzne dochody narodu amerykańskiego osiągnęły w ub. roku najwyższy poziom, jaki kiedykolwiek historja wykazuje. Ludność Stanów Zjednoczonych licząca 117 milj. w roku 1926 miała dochodów 90 **tys. miljonów dolarów**, o 43% więcej niż w roku 1921, przyczem ceny artykułów spożywczych są niższe od cen z roku 1921. Pożyczki zagraniczne zawarte w ciągu października br. osiągnęły wysokość 250 milj. dolarów.

# Blok wyborczy lewicy?

## Inicjatywa Stronnictwa Chłopskiego

*(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")*

Warszawa, 4 listopada.

Prezydjum zarządu głównego Stronnictwa Chłopskiego wystosowało dziś do PPS, „Wyzwolenia", Partji Pracy i NPR-lewicy pismo z propozycją utworzenia wspólnego bloku wyborczego demokratycznej lewicy. Do bloku tego, wedle planu przedstawionego przez Stronnictwo Chłopskie, miałyby wejść: PPS, Stronnictwo Chłopskie, Wyzwolenie, Partja Pracy i NPR-lewica.

**Oczywiście przed zebraniem Rady Naczelnej PPS nie może być mowy o decyzji w tej sprawie, jak się jednak dowiaduje Wasz korespondent, inicjatywa Stronnictwa Chłopskiego jest w kołach partyjnych oceniana krytycznie.** Tak samo krytyczne stanowisko wobec propozycji Stronnictwa Chłopskiego zajmuje Wyzwolenie.

—ooo—

# Rewizja w hotelu poselskim

## Dwie walizki, dwie teczki i wogóle historja nie jest jasna

*(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")*

Warszawa, 4 listopada.

W dniu dzisiejszym odbyła się sensacyjna **rewizja policyjna w hotelu poselskim przy Sejmie.** Rewizje przeprowadzono w pokojach zajmowanych przez posłów: **Podkirskiego, Kozickiego, Dmitriuka, oraz senatora Karpińskiego, wszystkich z ugrupowań ukraińskich i białoruskich.**

Wedle informacyj udzielonych przez posła Podkirskiego, rewizja miała przebieg następujący: O godzinie 6 popołudniu zapukano do pokoju Nr. 49, zajmowanego przez posła Podkirskiego. Na zapytanie kto puka, odpowiedziano: **policja.** Istotnie pukali agenci policyjni, którzy oświadczyli posłowi Podkirskiemu, **że z nakazu urzędu śledczego mają przeprowadzić rewizję.** Mimo protestu rewizja została przeprowadzona. Zabrano dwie walizki. W walizkach, jak oświadcza poseł Podkirski, **znajdowała się bibuła komunistyczna, do której się jednak poseł P. nie przyznaje.** Prócz walizek zabrano dwie teczki, będące własnością posła Kozickiego. W rewizji osobistej nie znaleziono nic poza odezwą Niezależnej Partji Chłopskiej oraz kluczykami. Co do tych kluczyków, to poseł Podkirski oświadczył, że żadnych kluczyków przy nim nie znaleziono.

Co do samego mieszkania, to wedle informacji posła Podkirskiego w pokoju jego nocowali różni posłowie, **między innymi poseł Paszczuk.** Ostatnio nie przebywał w wymienionym pokoju nikt.

Zawiadomiony o rewizji marszałek Sejmu Rataj zapowiedział, **że zażąda od władz wyjaśnienia, na jakiej podstawie rewizja została dokonana.**

—ooo—

# Rząd niemiecki uchwalił rozpocząć rokowania z Polską

**Berlin,** 4 listopada (PAT). Wczoraj popołudniu Rada ministrów Rzeszy postanowiła upoważnić ministra spraw zagranicznych Stresemanna do **porozumienia się z pełnomocnikiem polskim w sprawie wznowienia rokowań o traktat handlowy.** „Vossische Ztg.", donosząc o tej uchwale, podaje, że przewodniczącym delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską ma być mianowany radca ministerjalny Posse, który prowadził rokowania handlowe z Francją.

# TELEGRAMY

—o—

## Pogłoski o ustąpieniu Witosa z prezesury „Piasta"

**Warszawa,** 4 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). Dzisiejsza warszawska prasa sanacyjna przynosi **wiadomość, że poseł Witos ma zgłosić rezygnację ze stanowiska prezesa klubu „Piasta".** Wiadomość tę należy narazie przyjąć **krytycznie,** ponieważ już wielokrotnie były podobne wiadomości lansowane w kołach politycznych, **nigdy zaś nie okazały się prawdą.** W każdym razie rozstrzygnięcia nie należy się spodziewać przed 9 bm., w którym to dniu odbędzie się posiedzenie klubu sejmowego „Piasta". Klub będzie rozpatrywał całokształt sytuacji politycznej w kraju, być więc może, że zajmie się także rolą i stanowiskiem posła Witosa.

Dzisiaj przedpołudniem obradowało prezydjum „Piasta". W obradach wzięli udział marszałek Rataj i poseł Witos.

—ooo—

### NIE BĘDZIE PODWYŻKI KOMORNEGO

**Warszawa,** 4 listopada (PAT). Ministerstwo robót publicznych komunikuje: W ostatnich dniach pojawiła się w prasie wiadomość, że min. robót publ. miało przygotować na Radę ministrów wnioski finansowo - budowlane, przewidujące podniesienie komornego zasadniczego do 100% przedwojennego, przyczem pewien procent komornego przeznaczony byłby na ożywienie ruchu budowlanego. Wiadomość ta o tyle jest nieścisła, że wprawdzie min. robót publ. przedstawiło Radzie ministrów wnioski dotyczące **uzyskania środków finansowych na ożywienie ruchu budowlanego,** jednak wnioski te **nie przewidują zupełnie ani podniesienia czynszów ani zmiany w ustawie o ochronie lokatorów.**

### INWESTYCJE GMINNE I FUNDUSZE NA NIE

**Warszawa,** 4 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). W związku z ogólną polityką kredytową państwa zostanie w najbliższym czasie ustalony ściślejszy **program inwestycyj samorządowych.** Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało w tej sprawie okólnik do wszystkich wojewodów, polecając zebranie danych co do rodzaju i kosztów inwestycyj, jakie związki komunalne mają zamiar przeprowadzić w najbliższych latach.

### MINISTER ZALESKI W BERLINIE

**Warszawa,** 4 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, minister spraw zagranicznych Zaleski zatrzyma się w drodze powrotnej z Paryża **w Berlinie,** gdzie odbędzie konferencję z ministrem Stresemanem na temat polsko-niemieckich stosunków handlowych. Przewodniczący delegacji polskiej do rokowań z Niemcami wyjechał w związku z tem dnia 3 bm. do Berlina.

### WICEWOJEWODA KRAKOWSKI WOJEWODĄ STANISŁAWOWSKIM

**Warszawa,** 4 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). Dotychczasowy wicewojewoda krakowski dr. Morawski, przeniesiony na stanowisko wojewody do Stanisławowa, obejmie urzędowanie w dniach najbliższych. Osoba następcy p. Morawskiego na stanowisko wicewojewody krakowskiego nie została jeszcze ustalona.

### MAŁE ZAKOŃCZENIE GROŹNEJ SPRAWY

**Tallin,** 4 listopada (PAT). Dziś zakończył się proces przeciw b. estońskiemu posłowi w Moskwie Birkowi, oskarżonemu o niepodporządkowanie się poleceniom rządu. Wyrok uwalnia Birka od odpowiedzialności karnej, skazując go na złożenie z urzędu. Natychmiast po ogłoszeniu wyroku Birk został wypuszczony na wolność. (Birk miał zdradzić swój kraj Moskwie).

### KSIĘŻA ZA WIECZYSTĄ PRZYJAŹNIĄ

**Paryż,** 4 listopada (PAT). „Petit Parisien" donosi z N. Jorku, że 700 pastorów zwróciło się do prezydenta Coolidgea z pismem domagającem się szybkiej i przychylnej odpowiedzi na inicjatywę Brianda, zmierzającą do zawarcia wieczystego traktatu pokojowego między Francją a St. Zjednoczonemi.

### SOJUSZ FRANCUSKO - JUGOSŁOWIAŃSKI

**Paryż,** 4 listopada (PAT). „Petit Parisien" dementuje wiadomość podaną przez „Daily Herald", jakoby najdalej dnia 15 listopada miał być podpisany w Paryżu traktat przymierza francusko - jugosłowiańskiego. Zdaniem „Petit Parisien" francusko - jugosłowiański traktat przyjaźni, parafowany już od dłuższego czasu, nie był dotychczas podpisany tylko ze względów uprzejmości dla Mussoliniego, który pragnął pierwszy zawrzeć układ z Białogrodem. Podpisanie traktatu nastąpi w czasie oficjalnej wizyty jugosłowiańskiej pary królewskiej w Paryżu. Daty tej wizyty jeszcze nie ustalono.

### BAŁKAŃSKIE MORDERSTWA

**Sofja,** 4 listopada (PAT). Zamordowanie ojca i brata przywódcy macedońskich organizacyj rewolucyjnych Iwana Michajłosa wywołało i w kołach niemacedońskich wielkie wzburzenie. Prasa zwraca się jednomyślnie przeciwko wersji belgradzkiej, jakoby morderstwo było czynem federalistów, twierdząc, iż chodzi o **akt zemsty** za zamordowanie gen. Kovacewica.

**Białogród,** 4 listopada (PAT). Władze graniczne w Jugosławji zarządziły ostrą kontrolę wszystkich podróżnych przybywających z Bułgarji, ponieważ policja otrzymała podobno doniesienia, iż dwaj członkowie macedońskich organizacyj rewolucyjnych Jerzy Blanczew i Batko Czirko przybyli do Jugosławji w zamiarze zamordowania komendanta żandarmerji gen. Tomica i szefa policji Lazica.

# Związki i zgromadzenia

**ZGROMADZENIE DZIELNICOWE LUDWINOWA** odbędzie się w sobotę 5 bm. o godzinie 6'30 wieczorem w Domu robotniczym w Podgórzu, plac Serkowskiego 7. Referent tow. dr. Rosenzweig.

**KU UCZCZENIU 30-LETNIEGO JUBILEUSZU „BUNDU"** odbędzie się dziś w sobotę 5 listopada o godz. 3 popoł. uroczysta Akademja z współudziałem orkiestry robotniczej pod batutą kapelmistrza Karasia oraz artystów teatru żydowskiego. Uroczyste przemówienie wygłosi tow. Dr. Jakób Bross.

**TUR W JEDLICZU.** W niedzielę 6 bm. tow. Kazimierz Przybyś z Krakowa wygłosi odczyt „6 listopada 1923 r.".

**TUR W JAWORZNIE.** W niedzielę 6 bm. o godzinie 5 popołudniu w sali Domu robotniczego dr. Wiktor Ormicki z Krakowa wygłosi odczyt p. t. „Życie w Ameryce" (z obrazami świetlnemi).

# REPERTUAR

### TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Turandot".
Niedziela popoł.: „Fura słomy"; wiecz.: „Turandot".
Poniedziałek: „Turandot".

### OPERETKA „NOWOŚCI"

Sobota: „Karnawał miłości".
Niedziela popoł.: „Karnawał miłości"; wieczór: „Karnawał miłości".

### TEATR ŻYDOWSKI

Sobota: „Zielone pola" (premjera).
Niedziela popoł.: Rewja; wiecz.: „Zielone pola".

### KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH

**(Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)**

Sobota: prof. Uniw. Jag. Dr. Kazimierz Rouppert „Z wędrówek po wulkanach Dalek. Wschodu".
Niedziela: Jan Pietrzycki „Z moich wspomnień o Wyspiańskim".

### KINOTEATRY

**Bagatela:** „Car Iwan Groźny".
**Corso:** „Buffalo Bill", komedja awanturnicza w 12 aktach.
**Nowości:** „Car Iwan Groźny".
**Promień:** „Tajemnicza podwiązka".
**Sztuka:** „Ostatni walc".
**Uciecha:** „Niebezpieczny kochanek", komedjo-dramat z Lyą de Putti i Rudolfem Schildkrautem.
**Wanda:** „Pat i Patachon jako detektywi".
**Warszawa:** „Dzielny wojak z Pragi".

### RADJO

**Sobota 5 listopada**

**Kraków** (422 m.). 12.00: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, koncert z płyt gramofonowych. 16.40: Transmisja z Warszawy odczytu p. t. „Bilans handlowy Polski" (Stan obecny), część II — wygłosi p. Tadeusz Janiszowski. 17.20: Odczyt p. t. „Społeczeństwo, a młodzież akademicka" — wygłosi p. Tadeusz Frackowiak. 17.45: Transmisja z Warszawy. 19.00: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Rozmaitości. 19.35: „Przegląd polityki zagranicznej z ubiegłego tygodnia" — wygłosi dr J. Reguła, wicesekretarz Uniwersytetu Jagiellońskiego. 20.00: Hejnał z wieży marjackiej i komunikaty. 20.30: Transmisja z Warszawy.

**Warszawa** (1111 m.). 12.00: Sygnał czasu, komunikaty, PAT, nadprogram. 15.00: Komunikaty, PAT, nadprogram. 15.15: Odczyt p. t. „Archiwum i szkoła" — wygłosi dr. Kazimierz Konarski. 16.40: Odczyt p. t. „Bilans handlowy Polski" (stan obecny) — wygłosi p. Tadeusz Janiszowski. 17.05: Komunikaty. 17.20: Odczyt p. t. „Twórczość Żeromskiego" — wygłosi dr. Konrad Górski. 17.45: Program dla młodzieży: pogadanka p. t. „Nad naszem morzem". 18.15: Fragment z „Dziadów" Mickiewicza, część II, scena w kaplicy, — ilustrowany muzyka Moniuszki. 19.00: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości — wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.35: „Radjokronika" — wypowie dr. M. Stepowski. 20.00: Odczyt p. t. „Tydzień Akademika" — wygłosi p. Wacław Zagórowski. 20.30: Koncert wieczorny: muzyka lekka. 22.00: Sygnał czasu, komunikaty, PAT, nadprogram. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej.

# Uchylenie konfiskaty „Dziennika ludowego“

—o—

Sąd okręgowy karny we Lwowie postanowił na posiedzeniu niejawnem po wysłuchaniu prokuratora przy tymże sądzie uchylić dokonane dnia 26 października 1927 przez dyrekcję policji we Lwowie zajęcie czasopisma „Dziennik Ludowy“ Nr. 246 z dnia 27 października z powodu zamieszczonego w tem czasopiśmie artykułu p. t. „Po pierwszym strajku pracowników umysłowych“, względnie ustępu tegoż artykułu od słów: „Podkreślamy wobec“ aż do końca, albowiem treść tego artykułu, obracając się w ramach dozwolonej krytyki i polemiki prasowej, nie zawiera w sobie znamion jakiegokolwiek czynu karygodnego.

# Ze sportu

—o—

**ZJEDNOCZENIE ROBOTNICZEGO RUCHU SPORTOWEGO W POLSCE.** Nawiązując do wczorajszego sprawozdania, omawiającego konferencję ZRSS z organizacjami rob. mniejszości narodowych w Polsce, dla ścisłości wyjaśniamy, że ZRSS reprezentował na tej konferencji również żydowskie sportowe organizacje robotnicze, a mianowicie „Gwiazdę“ przez tow. Tytelmana oraz inne kluby żydowskie, jak na przykład „Siłę“-Kraft przez delegata krakowskiego RSKO, które to kluby z chwilą, gdy federacja stanie się faktem dokonanym, będą musiały zrewidować swój stosunek do ZRSS. Nad uzgodnieniem zasad organizacji federacyjnej pracować będzie specjalnie wybrana komisja, do której ZRSS wydeleguje dopiero dwu przedstawicieli.

**BACZNOŚĆ CZŁONKOWIE RKS „LEGJA“.** Zarząd RKS „Legja“ wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w pochodzie na cmentarz rakowicki w niedzielę 6 listopada z okazji rocznicy ofiar listopadowych. Zbiórka członków w niedzielę o godz. 9'30 rano przed Domem Robotniczym, ul. Dunajewskiego 5. Wszelkie imprezy w tym dniu wstrzymane.

**POSIEDZENIE ZARZĄDU RSKO** odbędzie się w poniedziałek 7 listopada br. o godz. 7'30 wiecz. w lokalu przy ul. Batorego 5. Proszeni są o przybycie tow. Dr. Kwieciński, Kotarba, Skorka, Fischer, Domański (Tarnów), Statter, sekretarz. — Przy tej sposobności Zarząd RSKO wzywa kluby, które otrzymały kwestjonarjusze do wypełnienia, by je nadesłały do rąk sekretarza tow. Stattera. Należy również przesłać wpisowe w kwocie zł. 5 oraz składkę miesięczną w wysokości 5 groszy od członka.

**ZGŁOSZENIA NA KURSA INSTRUKTORSKIE.** Ośrodek wychowania fizycznego w Krakowie organizuje kursa i ćwiczenia szermiercze, bokserskie i gimnastyczne. Zarząd RSKO apeluje do wszystkich robotniczych klubów sportowych, by zgłaszały kandydatów na **ćwiczenia gimnastyczne**, które odbywać się będą w czasie od 3 listopada b. r. do 31 marca 1928 r.: a) dla mężczyzn — trzy razy tygodniowo, w poniedziałki, środy i piątki, b) dla kobiet — dwa razy tygodniowo, we wtorki i czwartki, w obu wypadkach od godziny 19 do 21-szej w sali gimnastycznej I. gimn. państw. św. Anny, pl. Groble. Kandydaci przyniosą z sobą pantofle gimnastyczne i kostjumy. Ze względu na spóźniony termin należy zgłaszać się bezzwłocznie za pośrednictwem Sekretarjatu RSKO.

—ooo—

**WAC (Wiedeń) — CRACOVIA.** Dziś w sobotę i w niedzielę rozegra Cracovia swe ostatnie zawody z zagraniczną drużyną wiedeńską Wiener Athletik Club. Drużyna ta znaną jest ze swej błyskotliwej gry i wysoko postawionej techniki. Początek zawodów w sobotę o godzinie 2'45 popołudniu, w niedzielę zaś o godzinie 2'30 popołudniu.

**ZAWODY LEKKOATLETYCZNE.** W niedzielę 6 bm. o godzinie 9'30 rano odbędą się na boisku „Wisły“ zawody lekkoatletyczne między reprezentacją wyższych uczelni a reprezentacją KOZLA. Zawody te, zorganizowane na wzór walk Cambridge-Oxford, dadzą przegląd najlepszych sił lekkiej atletyki krakowskiej, gdyż biorą w nich udział: Balcer, Nowak, Wróż, Gierałtowski, Kowalski, Drozdowski, Bukowski, Gumplowicz i inni.

# Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 5 listopada.

**O PODŻEGANIE DO ROKOSZU**

W wojskowym sądzie okręgowym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Eugenjuszowi Włoskowi, kapralowi w rezerwie 14 pułku piechoty, obecnie funkcjonarjuszowi kolejowemu w Sosnowcu, o zbrodnię podżegania do rokoszu, zagrożoną w kodeksie wojskowym więzieniem od lat pięciu wzwyż. Wedle aktu oskarżenia Włosek odkomenderowany został wraz ze swą drużyną z 14 pp. do służby wartowniczej w Toruniu. Dnia 9 września 1926, gdy nadeszła wiadomość do Torunia, że rocznik oskarżonego i reszty wartowników został w pułku macierzystym już zwolniony, podczas gdy oskarżony i jego żołnierze pełnili dalej służbę wartowniczą, żołnierze dali wyraz swemu niezadowoleniu, oświadczając swemu przełożonemu, tj. oskarżonemu, że na zbiórkę się nie stawią. Gdy ci istotnie rozkazu stawienia się na zbiórkę nie usłuchali, oskarżony zawiadomił o tem szefa kompanji. W toku dochodzeń przeciw wartownikom, kilku z nich miało oświadczyć, że rozkazu nie usłuchali z namowy oskarżonego, który miał ich pouczyć, że w ten sposób przyspieszą oni swe zwolnienie. Na skutek takich zeznań prokuratura wojskowa oskarżyła Włoska o zbrodnię podżegania do rokoszu z § 100 kodeksu wojskowego.

Na rozprawie zaprzeczył oskarżony podniesionym przeciw niemu zarzutom. Zeznania świadków były sprzeczne, jedni bowiem podtrzymywali swe zarzuty, podczas gdy inni świadkowie zaprzeczyli temu, jakoby oskarżony jako ich przełożony wzywał ich do nieposłuszeństwa.

Na podstawie wyników postępowania dowodowego, trybunał przyjął kwalifikację występku szerzenia niezadowolenia wśród towarzyszów broni, oskarżonego zasądził za ten występek na sześć tygodni i 1 dzień aresztu, zaliczając do kary odcierpiany trzechtygodniowy areszt śledczy, a uwolnił oskarżonego od zbrodni podżegania do rokoszu. Rozprawie przewodniczył mjr. Szymonowicz, oskarżał prokurator mjr. Dr. Nuckowski, bronił oskarżonego adwokat Dr. L. Suesser.



Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.